

## Na marginesie pokoju z Niemcami.

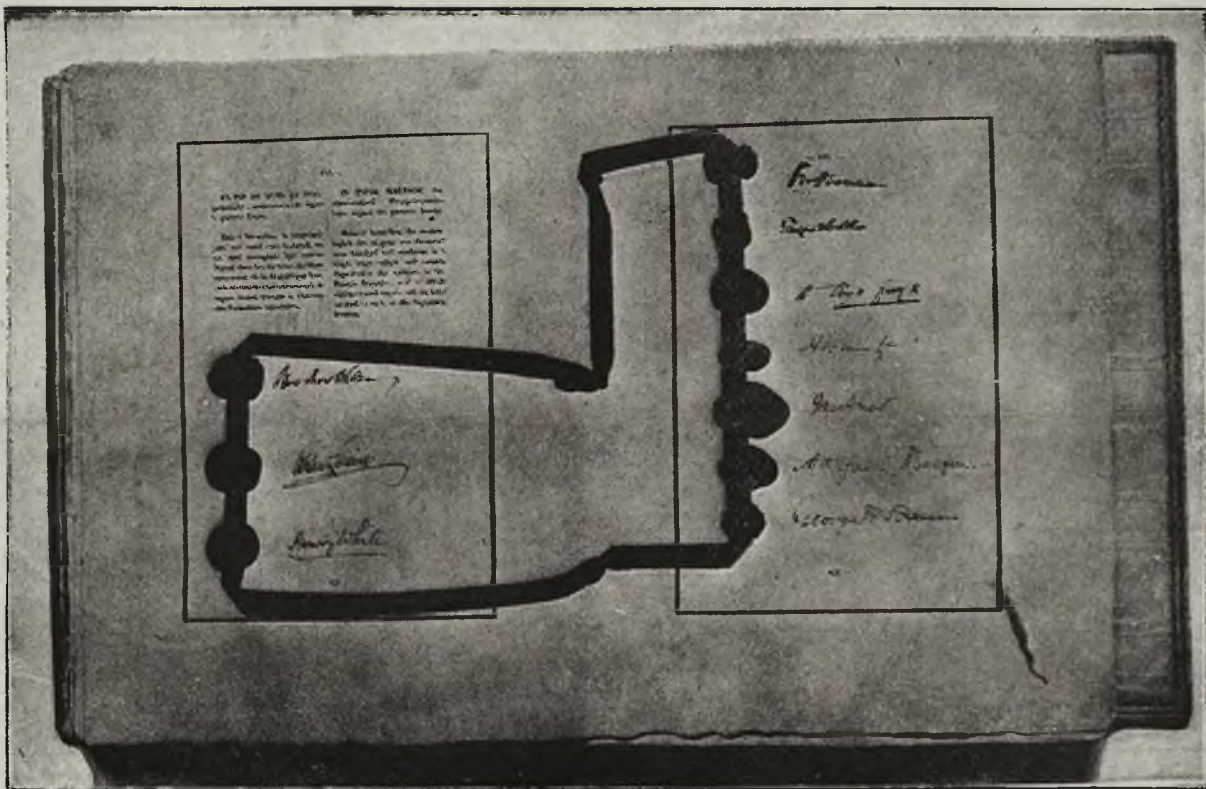
Widzieliśmy jasno wiele pomyłek w traktacie, które pomijając wszelkie nasze i z całą pewnością słuszne pretensje wprowadzono, nie licząc się wcale z naszą opinią, ale przecie jedni z pierwszych podpisaliśmy, a nawet rachując się poważnie z koalicją traktat o mniejszości, przypuszczając, że i to, na co zgodziliśmy się, zostanie jeżeli nie litera w literę to choć z grubsza wypełnione. Tymczasem stało się wprost inaczej. Traktat z Niemcami okazał się najzwyczajniejszym świstkiem papieru, który ludziom nie powinien psuć humoru. Ze pokój z Niemcami pozostał tylko na papierze, przekonano się rychło, ale dość niemiłe było to przekonanie, a dla nas wprost bolesne, bo Niemcy czując Anglię i Francję od zachodu, a będąc w kontakcie z Czechami, zwrócili się przede wszystkim przeciwko nam. Sprawa Śląska Górnego, która w momencie stanęła na ostrzu miecza dała „przedsmak” zrealizowanych warunków pokojowych. Patrząc trzęsąc otwartymi oczami na kunktatorską i bladą politykę państw koalicyjnych, widząc skrepowane Polski kłamrami zaprzyjaźnienia z ententą, wywołali powstanie na Górnym Śląsku, czego misje ententy nie rozumieją wcale, jak świadczy o tem opinia międzykoalicyjnej komisji wojskowej, która przekreślając wszelkie pretensje powstańców, jest zdania, że „muszą Polacy spokojnie odczekać okupacji Górnego Śląska przez wojska ententy”.

Oczywiście dzisiaj, kiedy powstanie stanęło w takim oświetleniu, kiedy zwrócono się do nas z wyrzutami właśnie za powstanie, kiedy w ten sposób pośrednio podpisano zgodę na metodę postępowania pruskich zbirów, kiedy w niedawno jeszcze przychylnie do nas odniesienia wprowadzono znowu dysonanse i przekreśla się świadomość rozgoryczenia, jakie powyższe zdanie może wywołać w Polsce naturalnie, że Niemcy śmiało mogą z polityowaniem kiwać głową nad traktatem i powiedzieć sobie bez omyłki, że to pokój przecie „provizoryczny” — na papierze. Ze rozstrzygającą jest tutaj zbyt ustepliwość koalicji i zbyt wielkie liczenie czy nawet rachowanie z Niemcami — to pewne.

Obawiano się np., że tyle tysięcy wejdzie Niemców, jeżeli przyzna się nam Gdańsk, tymczasem okazuje się, że dziś Gdańsk oderwany od Niemiec wcale na to nie narzeka. Wprowadzono plebiscyt na Górnym Śląsku i zamyka się mocno oczy, aby

nie widzieć postępowania z Polakami na terenie plebiscytowym. W Warmii i na Mazurach wprowadzono plebiscyt, a ci sami Warmiacy i Mazurzy są tem oburzeni, nspakajając nas co do wyniku. I co o tem wszystkim myśleć, jeżeli przytoczy się

rodniejszych opinii napotyka na ogromne trudności, a znana jest zabiegliwość i lisia robota Niemców, którzy albo oszczerstwem, albo bagnietem zdobywają wszystko. To jednak, ani na krok nie nchyła rzeczywistości, która nielitościwie wskazuje, że



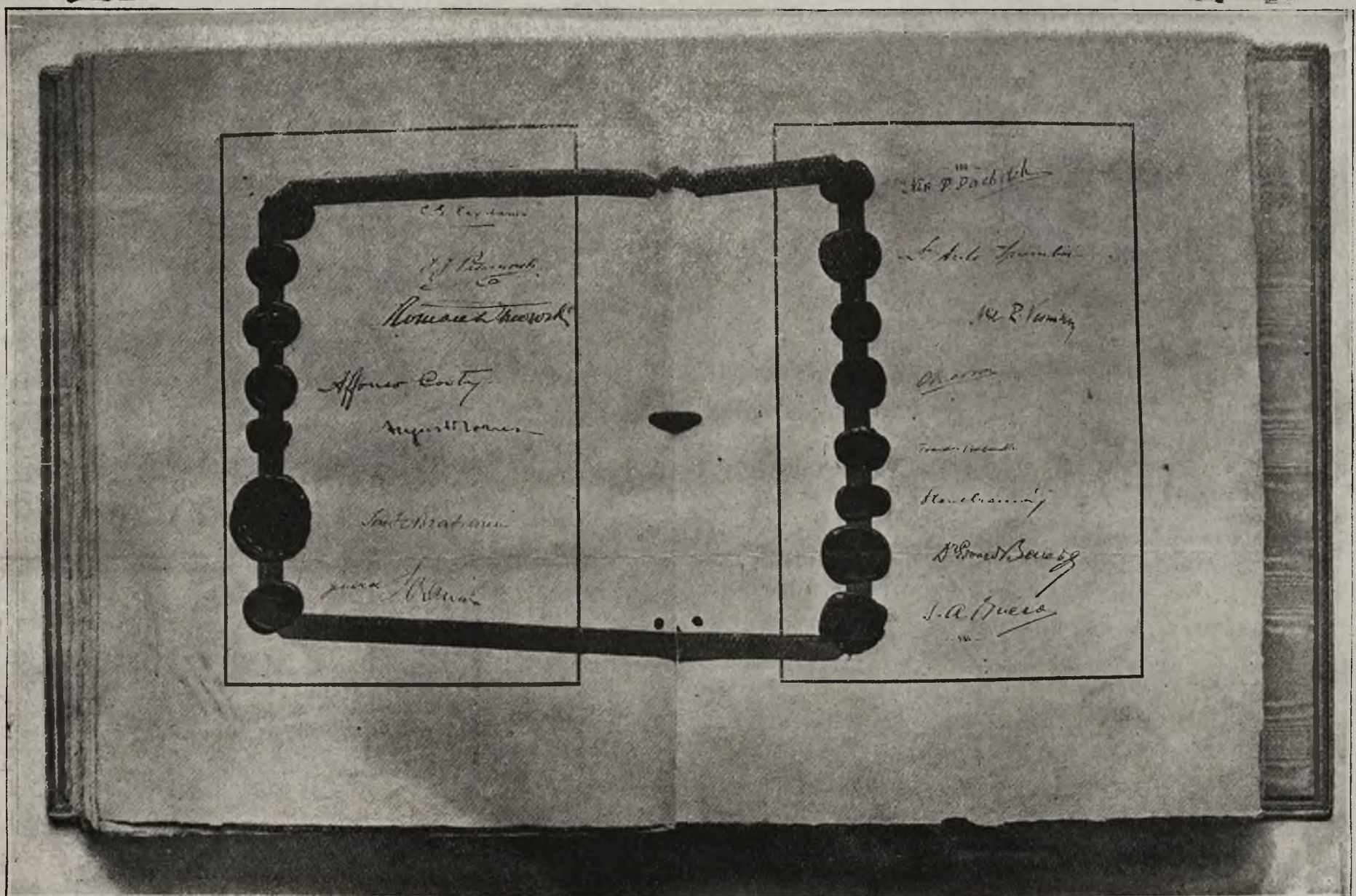
Na marginesie pokoju z Niemcami: Ostatnia stronica traktatu; podpisy i pieczęcie delegatów Ameryki i Anglii.

tylko jeden fakt, że Ruś Karpacką Czechom oddano bez plebiscytu, a na Śląsku Cieszyńskim plebiscyt wprowadzając postapiono względem nich z najdalej idącą, wprawdzie teoretyczną ustepliwością. I jak mają się z nami liczyć niemieckie zbiry, skoro takie jest nasze stanowisko na zachodzie Europy. Można to sobie wytłumaczyć, bo i dowodów przychylności państw koalicyjnych, a szczerzej przyjaźni Francji i Włoch mamy dość. Najwyższa Rada ma tyle spraw, taki nawet czasem najsprzeczniejszych interesów, że zeryntowanie się w chaosie najróżno-

Niemców podpis na traktacie jest zwykłą formalnością w ich opinii nie wytrzymującą najmniejszej krytyki — to jest dla nich śmieszne.

## Powrót gen. Pershinga do Ameryki.

Pierwszego września specjalny pociąg generała Pershinga, zatrzymał się w Brest, wojennym porcie. Wkrótce przedtem przybył tu samochodem mar-



Na marginesie pokoju z Niemcami: Traktat pokojowy podpisy i pieczęcie delegatów: Peru, Polski (Ign. Paderewski, R. Dmowski) Portugalii, Rumunii, Serbii, Krecacy i państw południowo słowiańskich, Siamu, Czechosłowacji, Urugwaju.